

Wydawnictwo albumowe opatrzone komentarzem, podającym krótkie informacje o dziejach ziem nadodrzańskich, gospodarce, miastach, zabytkach architektonicznych, kulturze, obyczajach ludowych, portach rzecznych i żegludze.

- S. KURNATOWSKI, J. NALEPA: Z przeszłości Międzyrzecza. „Biblioteka Lubuska”, z. 7. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1961, s. 180.

Książka powyższa składa się z dwóch szkiców. W pierwszym J. Nalepa, na podstawie przekazów pisanych, omawia dzieje i rozwój Międzyrzecza do końca XVIII w. W drugim S. Kurnatowski przedstawia rozwój tego jednego z najstarszych grodów na ziemiach polskich w świetle badań archeologicznych z l. 1954—1958.

Książka zaopatrzona jest w liczne ilustracje, mapy i szkice.

- S. GOLACHOWSKI: Zagadnienia demograficzne Opolszczyzny. Instytut Śląski w Opolu, Komunikaty (seria monograficzna) nr 9, Opole 1961, s. 14.

Autor dokonuje oceny charakteru i kierunku zmian ludnościowych, jakie zaszły w woj. opolskim, w porównaniu ze stanem sprzed 1939 r., zwracając szczególną uwagę na ruchy migracyjne.

Z punktu widzenia demografii i geografii zaludnienia zasadnicza różnica między charakterem tego obszaru przed wojną i obecnie polega na tym, że Śląsk przestał być środowiskiem emigracji a stał się obszarem imigracyjnym.

- C. HERNAS, Z. KUBIKOWSKI, R. WOŁOSZYŃSKI: Kilka uwag na temat potrzeby, organizacji i programu badań kulturoznawczych na Dolnym Śląsku. Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka nr 2/1961, s. 251—264.

Po ogólnym omówieniu sytuacji w dziedzinie badań nad kulturą Dolnego Śląska po 1945 r., autorzy szczegółowiej przedstawiają postulaty badawcze w zakresie czasopiśmiennictwa wrocławskiego, ruchu literackiego, teatru.

- Z ZIELONKA: Jakub Kania. Seria „Zasłużeni ludzie Śląska”, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1961, s. 60.

W formie szkicu literackiego autor przedstawił biografię Jakuba Kania (1872—1957), znanego poety ludowego z Siołkowic w pow. opolskim, działacza społecznego, bojownika o polskość Opolszczyzny, po wojnie wyróżnionego wysokimi odznaczeniami państwowymi, członka Związku Literatów Polskich.

Zestawił: W. T.

NIEMCY W DOBIE IMPERIALIZMU

Niemcy w okresie I wojny światowej

- HEINZ GÜNTHER: Keine Polenvertreibung im Ersten Weltkrieg. „Aussenpolitik” nr 9/1961, s. 600—611.

Historyk zachodnioniemiecki Immanuel Geiss w pracy pt. „Der polnische Grenzstreifen 1914—1918” na podstawie źródłowych badań stwierdził, że władze niemieckie zamierzały po zwycięskiej wojnie wysiedlić ludność polską z pogranicza i wcielić te tereny do Niemiec. Planom tym przeszkodziła przegrana wojna.

Autor artykułu dowodzi jednak, że

tezy Geissa są historycznie fałszywe. H. Günther przyznaje wprawdzie, że plany przesiedlenia ludności polskiej z pogranicza przedkładano kanclerzowi Bethmann-Hollwegowi, ten jednak odrzucił je ze względów politycznych oraz prawnych. Tezy H. Günthera, w przeciwieństwie do tez Geissa, są niedostatecznie udokumentowane i mają wyłącznie charakter polemiczny.

Niemcy po 1945 roku

- J. LESSER: Nürnberg — Legende und Wirklichkeit. „Deutsche Rundschau” nr 9/1961, s. 823—827.

Autor artykułu polemizuje z rozpowszechnioną w Niemczech zachodnich tezą, że podczas Procesu Norymberskiego skazywano zbrodniarzy wojennych na podstawie praw, które nie istniały w okresie, kiedy zbrodnie te popełniano. Na dowód tego jak bardzo teza ta jest rozpowszechniona w NRF autor cytuje następujące zdanie z podręcznika dla szkół średnich: „Naród niemiecki ustosunkowuje się do tych procesów krytycznie w przekonaniu, że wiele wyroków jest niesprawiedliwych” (s. 823). Lesser zwalcza tę tezę, powołując się na normy prawne znane już od czasów św. Augustyna oraz na normy określone przez wybitnych prawników zagranicznych i niemieckich. Autor stwierdza przy tym, że normy te nie dotarły do świadomości społeczeństwa zachodni-niemieckiego. Artykuł swój kończy Lesser wypowiedzią angielskiego prokuratora z Procesu Norymberskiego: „Jedyna nadzieja dla Niemiec i dla świata polega na tym, iż naród niemiecki uzna swoją odpowiedzialność za to, co się stało i czynić będzie pokutę” (s. 827).

THEODOR STELZER: Der 20. Juli und die Bewältigung der Zukunft. „Deutsche Rundschau”, nr 9/1961, s. 828—839.

Jest to przemówienie, które wygłosił autor w rocznicę 20 lipca na Uniwersytecie im. J. W. Goethego we Frankfurcie n. Menem. Stelzer należał sam do opozycji antyhitlerowskiej i był w kontakcie z jej najwybitniejszymi przywódcami. Jego przemówienie nie zawiera żadnych rewelacji, tym niemniej jest bardzo interesujące, gdyż daje ocenę niemieckiej przeszłości i teraźniejszości, przy czym ocena jednej jak i drugiej jest krytyczna i pełna troski o przyszłość Niemiec. Autor dostrzega, że rozwój sytuacji w NRF kryje w sobie duże niebezpieczeństwo na przyszłość, jeżeli pozostawi się wolny bieg wypadkom. Szczególnie interesująca jest przeprowadzona przez autora analogia między okresem Wilhelma II a teraźniejszością. Na podkreślenie zasługuje też pogląd Stelzera, że demokracja w NRF nie jest w najmniejszej ugruntowana.

EBERHARD STAHN: Deutsche Leistungen für Entwicklungshilfe 1956/61. „Aussenpolitik”, nr 9/1961, s. 676—684.

Sprzymierzeńcy NRF a także różne rządy państw azjatyckich czy afrykańskich robią rządowi bońskiemu zarzuty, że w stosunku do wzrostu stopy życiowej we własnym kraju udziela za mało pomocy krajom słabo rozwiniętym gospodarczo. Autor, pracownik *Dokumentations- und Studienstelle der Deutschen Stiftung für Entwicklungsländer* w Berlinie zachodnim, zestawił dane obrazujące wysokość pomocy, jakiej udzieliła NRF krajom słabo rozwiniętym gospodarczo w l. 1950—1961. Zestawienie to daje następujący obraz: w l. 1950—1955 udzielono pomocy w wysokości 2,5 mld marek, w l. 1956—1960 — 12,2 mld marek, a na lata 1961 i 1962 przeznaczono dalsze 5 mld. W sumach tych zawarte są jednak także i takie pozycje, jak odszkodowanie wojenne dla Izraela, które urosło do okazałej kwoty 1,5 mld marek. W związku z powyższym narzuca się sprawa definicji pojęcia pomocy dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo. Według amerykańskiego ministra finansów, Dillona, pod miano pomocy podchodzą tylko dary (*grants*) lub pożyczki rządowe względnie pomoc techniczna. W takim wypadku wysokość pomocy NRF dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo musiałaby zmaleć o prawie 4 mld marek. Natomiast definicja ONZ określa, że pod mianem pomocy gospodarczej rozumieć należy wszystkie pożyczki udzielone na okres dłuższy niż pięcioletni. Przy zastosowaniu tej definicji wysokość zachodni-niemieckiej pomocy zmalałaby o połowę. Powyższe uwagi wskazują na tendencyjność artykułu. Autor nie wspominał, że rząd boński został zmuszony do zwiększenia pomocy dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo przez nacisk Stanów Zjednoczonych AP. Stahn nie wspominał również, że rząd boński uzależnia pomoc gospodarczą od warunków politycznych (np. nieuznania NRD).

HANS SZEINITZ: *Mitarbeit und Mitsprache Deutschlands bei der UNO. „Aussenpolitik“*, nr 10/1961, s. 691—696.

Autor, dziennikarz zachodnioniemiecki akredytowany przy ONZ, omawia stosunki NRF z tą organizacją. Jak wiadomo NRF nie jest członkiem ONZ, zasiada jednak i współpracuje z wieloma różnymi organami ONZ. NRF jest reprezentowana przy ONZ przez obserwatora w randze ambasadora, o którym autor artykułu mówi, że w pierwszym okresie nie był on tyle obserwatorem, ile człowiekiem, którego obserwowano. Okres ten należy — zdaniem autora — do przeszłości. W międzyczasie wkład finansowy NRF na rzecz ONZ zwiększył się do tego stopnia, iż zajmuje ona obecnie drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych, a przed W. Brytanią. W związku z powyższym autor wysuwa sugestię, iż NRF nie chciałaby ograniczać współpracy z ONZ do podpisywania czeków.

JOACHIM BENTZIEN: *Die Luftkorridore von und nach Berlin. „Aussenpolitik“*, nr 10/1961, s. 685—690.

Autor artykułu omawia tak kluczowy problem kwestii berlińskiej, jakim jest sprawa komunikacji lotniczej między Berlinem a pozostałymi częściami Niemiec i zagranicą. Autor bada z punktu widzenia prawa międzynarodowego uprawnienia mocarstw okupacyjnych, w szczególności państw zachodnich, do swobodnego dostępu do Berlina również drogą powietrzną. Tematyka, jaką porusza wykracza jednak poza ramy zagadnień związanych z uprawnieniami komunikacyjnymi mocarstw okupacyjnych w Berlinie i obejmuje zakres szerszy, mianowicie problem Berlina w systemie porozumień między 4 mocarstwami oraz rolę jaką spełnia Berlin w konflikcie między dwoma państwami niemieckimi. Wnioski autora nie odbiegają od poglądów głoszonych na Zachodzie, a mających uzasadnić prawa Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji do pobytu w Berlinie zachodnim i tranzytu przez terytorium NRD. Neguje się

więc suwerenność NRD oraz podważa się zgodność z prawem międzynarodowym posunięcia władz radzieckich i NRD odnośnie do korytarzy powietrznych między Berlinem zachodnim a NRF.

HEINRICH BECHTOLDT: *Jawaharlal Nehru und die deutsche Frage. „Aussenpolitik“* nr 11/1961, s. 745—752.

Autor zebrał fragmenty wypowiedzi premiera Indii dotyczące problemu Niemiec i Berlina złożonych w 1961 r. Fragmenty te dotyczą głównie takich zagadnień, jak: jedności rozbitych Niemiec, światowego znaczenia konfliktu berlińskiego oraz wzajemnych stosunków między dwoma państwami niemieckimi. Szczególnie obszernie przytoczono wypowiedzi Nehru na konferencji państw niezaangażowanych w Belgradzie, a więc niejako autorytatywne dla stanowiska innych państw neutralnych. Poglądy Nehru opatrzone zostały komentarzem, który konfrontuje stanowisko Indii z koncepcjami radzieckimi i zachodnimi wobec całokształtu sytuacji Niemiec.

MICHAEL KOHL: *Die Nürnberger Prinzipien und der Abschluss eines demokratischen Friedensvertrages. „Neue Justiz“* nr 21/1961, s. 731—736.

W NRF od początku jej powstania prowadzi się politykę sprzeczną z duchem Procesu Norymberskiego. W Niemczech zachodnich nie brak również głosów negujących przełomowe znaczenie dla Niemiec postanowień Trybunału w Norymberdze. Taką linię reprezentuje obrońca Eichmanna adwokat Servatius usiłując podważyć powszechne uznanie zasad norymberskich. Z kolei autor omawia uznanie przez prawo międzynarodowe zasady ścigania i karania przestępców wojennych oraz zasady osobistej odpowiedzialności osób za zbrodnicze naruszenia prawa międzynarodowego. Układ poczdamski i Proces Norymberski wytyczyły drogę, jaką winny iść powojenne Niemcy. Dlatego przyszły traktat pokojowy z Niemcami nie może nie uwzględnić też ustalonych

w Poczdamie i Norymberdze. Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami, ogłoszony w styczniu 1959 r., uwzględnia w pełni potrzebę zagwarantowania pokoju w Europie przez zakaz realizowania w jakiegokolwiek formie koncepcji militarystycznych w Niemczech. Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami stwarza narodowi niemieckiemu warunki rozwoju na drodze pokojowej.

HANS GEORG VON STUDNITZ: Zur Inventur der deutschen Aussenpolitik. „Aussenpolitik” nr 11/1961, s. 736—744.

W związku z rozpoczęciem kadencji czwartej legislatury zachodniemieckiej autor podejmuje próbę inwentaryzacji dotychczasowej polityki Niemieckiej Republiki Federalnej i analizuje możliwości i kierunki jej dalszego rozwoju. W sytuacji obecnej wykształciły się dwa mocarstwa światowe: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. To z kolei wpływa — według autora — na pozycję NRF sprowadzając ją do roli drugorzędnego partnera, powiązanego poprzez NATO i EWG z krajami zachodnimi, ściślej mówiąc ze Stanami Zjednoczonymi. O ew. rozluźnieniu stosunków NRF z USA, bądź też o ich zerwaniu — np.

na skutek ustąpienia Stanów Zjednoczonych w sprawie berlińskiej — nie może być według Studnitza mowy. Autor wskazuje w dalszych swych wywodach na dwa decydujące fakty w polityce zagranicznej NRF: na ułożenie się stosunków z Francją i Izraelem. Rozważając z kolei trwałość doktryny Hallsteina, Studnitz dochodzi do wniosku, że uznanie przez Stany Zjednoczone Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pozbawiłoby doktrynę jej skuteczności, jako że jest ona ubocznym produktem napięcia między dwoma światowymi mocarstwami. W dalszej części swoich rozważań porusza autor problem stosunków z krajami bloku wschodniego, ze szczególnym uwzględnieniem Związku Radzieckiego i Polski. Perspektywa znormalizowania tych stosunków wydaje się być dla Studnitza bardzo odległa a ew. rewizja granic — do pomyślenia wyłącznie w płaszczyźnie uregulowania pokojowego. W zakończeniu artykułu autor podkreśla doniosłość pomocy dla krajów pod względem gospodarczym opóźnionych, przy czym stawia kropkę nad „i” gdy mówi, że jest to jedyna szansa dla państw drugorzędnych, (w tym wypadku dla NRF), aby mogły one prowadzić i rozwijać samodzielną politykę.

Zestawili: Z. K., M. J., J. M.

CZECHOSŁOWACJA PO 1918 ROKU

JAROSLAV VALENTA: Plány německé buržoazie na neutralizaci Ostravska a Těšínska v letech 1918—1920 „Slezský Sborník”, Opava 1960, nr 3, s. 289—312.

Autor artykułu, ceniony historyk, pracownik Instytutu Słowianoznawczego w Pradze opierając się na bogatym materiale archiwalnym wypełnia swoją pracą lukę istniejącą dotąd w historiografii czechosłowackiej i polskiej, analizując irredentystyczne plany mniejszości niemieckiej na Śląsku Cieszyńskim. Mniejszość ta bowiem, posługując się hasłami prawa do samostanowienia,

dążyła wyraźnie do wyeliminowania z życia społecznego ludności słowiańskiej zamieszkującej te tereny.

Analogie do przygotowanych dzisiaj planów imperialistycznych w NRF narzucają się z dużą wyrazistością, co zostało przez autora podkreślone.

JAROSLAV VALENTA: K počátkam internacionalistického směru v dělnickém hnutí na Ostravsku a Těšínsku v letech 1918—1919. „Slezský Sborník”, Opava 1961, nr 2, s. 189—203.

Artykuł materiałowy podający nowe